

Ks. Marek Zaborowski
Katolicki Uniwersytet Lubelski
Stalowa Wola

Sakramentalność kapłaństwa Chrystusowego

Ze świadectw Nowego Testamentu wynika, że w miejsce kapłaństwa starotestamentalnego Chrystus ustanowił nowe kapłaństwo. Związane jest ono ściśle z misją Kościoła, polegającą na kontynuowaniu na ziemi zbawczego dzieła Chrystusa i sprowadza się do uczestnictwa w kapłaństwie samego Chrystusa. Z tego też powodu wyraża się ona w tych samych zasadniczych funkcjach, co Jego kapłaństwo, a mianowicie w: funkcji prorockiej (Mt 22, 11; Łk 7, 16; Łk 24, 19) i nauczycielskiej (Mt 23, 8; J 13, 13), funkcji królewskiej (J 18, 37; Dz 17, 14), pasterskiej (J 11, 14; 11, 26) oraz funkcji najwyższego kapłana (Hbr 5, 5 – 8, 1). Zgodnie z tym chrześcijańskie kapłaństwo obejmuje urząd nauczycielski, pasterski i „właściwy” urząd kapłański, którego istotną funkcją jest spełnianie wszelkich czynności zmierzających do uświęcenia ludzi, w szczególności zaś składanie ofiary i szafowanie sakramentów świętych.

Kapłaństwo – sakrament Nowego Testamentu

Nowy Testament świadczy o ustanowieniu przez Jezusa nowego kapłaństwa w ten sposób, że mówi o przekazywaniu przez Niego apostołom i ich następcom władzy odpowiadającej trzem urządzeniom – biskupa, pre-

zbitera i diakona¹. Wyrazem tego jest arcykapłańska modlitwa Chrystusa, zawarta w Ewangelii św. Jana (J 16, 16.28). W modlitwie tej Jezus prosi Ojca, by otoczył Syna swego chwałą i aby mocą udzielonej Mu władzy dał życie wieczne ludziom (J 17, 1–3). W dalszej części tejże modlitwy prosi za tych, którzy są jeszcze na świecie (J 17, 11). Chodzi tu przede wszystkim o apostołów, co wynika wyraźnie z J 17, 12. O nich mówi dalej, że posyła ich na świat, tak jak Ojciec Go posłał (J 17, 18). Po swym zmarłychwstaniu powie wprost do apostołów: „Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam” (J 20, 21). Zadaniem więc apostołów jest kontynuowanie zbawczego dzieła Chrystusa na ziemi. Lecz zadanie to nie zostało powierzone tylko samym apostołom, lecz także ich następcom, którzy mają je kontynuować „aż do skończenia świata”, tzn. do końca istnienia Kościoła na ziemi. Wynika to z istoty Kościoła, który do końca swych dziejów z woli Chrystusa ma spełniać to samo zadanie, co apostołowie. Potwierdzają to słowa Jezusa z Jego modlitwy arcykapłańskiej (J 17, 20 n.)².

Nowy Testament wyraźnie uczy o przekazaniu przez Chrystusa apostołom potrójnej władzy związanej z urzędem kapłańskim: władzy nauczycielskiej (Mt 28, 19), władzy pasterskiej (Łk 10, 16; J 21, 15–17) oraz władzy uświęcania, w szczególności władzy celebrowania Eucharystii (Łk 22, 19–20; 1 Kor 11, 23–26)³ i odpuszczania grzechów (J 20, 22)⁴.

Władza kapłańska przekazywana jest w Kościele przez zewnętrzne obrzędy zwane w języku łacińskim *ordines*, lub ściślej mówiąc *ordinationes*. Warto zauważyć, iż od czasów starożytnych w Kościele zachodnim znanych było i praktykowanych siedem różnych *ordines*, spośród których trzy ostatnie, tj. diakonat, prezbiterat i episkopat zaliczone zostały przez Kościół do stopni sakramentalnych. Spośród niesakramentalnych do wyższych zaliczano również subdiakoniat. Pozostałe: ostiariat, lektorat, egzorcysta i akolita, były święczeniami niższymi⁵.

¹ Por. K. Hołda, *Sakramenty w aspektach dziejowych, zarys sakramentologii katolickiej*, cz. 2, Kraków 1986, s. 19; F. Schmidberger, *Kapłaństwo katolickie*, Warszawa 1997, s. 9–20.

² „Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi proszę, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie, aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał” Por. Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Kapłan głosiciel słowa, szafarz sakramentów i przewodnik wspólnoty w drodze do trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa*, Tarnów 1999; Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów „Tota Ecclesia”*, 2, Watykan 1994.

³ Por. M. Dybowski, *Kapłaństwo*, Poznań – Warszawa – Lublin 1955, s. 37–40.

⁴ Por. A. Michel, *Ordo*, [w:] „*Dictionnaire de theologie catholique*” [dalej: DThC], t. 11, s. 1198–1206.

⁵ Zob. Pius XI, Encyklika *Ad catholici sacerdotii*, 20.12.1935 r., Warszawa 2001. Por. K. Hołda,

W związku z powyższym, jeżeli kapłaństwo, w znaczeniu przekazywania władzy – jako święcenia, jest sakramentem Nowego Testamentu, to powstaje pytanie, czy i w jaki sposób sakrament ten został ustanowiony przez Chrystusa? Problem ten komplikuje się jeszcze bardziej, bowiem sakrament święceń ma trzy różne stopnie. Nasuwa się także kolejne pytanie: od kiedy stopnie sakramentu święceń są w użyciu i komu zawdzięczają powstanie? Czy są one z pochodzenia Bożego – ustanowione przez Chrystusa, czy też są z pochodzenia kościelnego?

Aby odpowiedzieć na powyższe pytania, należy odwołać się do dociekań odnośnie do ustanowienia sakramentów. Odnosząc rezultaty tych dociekań do przedstawionego zagadnienia, można dojść do następujących hipotetycznych wniosków: Chrystus ustanowił sakrament kapłaństwa najprawdopodobniej w sposób, który określany jest mianem „złożony”. Apostołom bowiem bezpośrednio przekazał władzę kapłańską z mocą jej przekazywania następcom oraz określił łaskę, jaka z ich przekazywaniem ma być związana. Nie określił natomiast sam i bezpośrednio znaku widzialnego, za pomocą którego ta władza ma być przekazywana, i z którym miałyby być związana odpowiednia łaska. Wybór stosownego znaku pozostawił Kościołowi. Wyboru takiego dokonali faktycznie apostołowie, przekazując władzę kapłańską w niektórych (sakramentalnych) urządach za pomocą obrzędu wkładania rąk wraz z modlitwą jej towarzyszącą⁶.

Natomiast zdania odnośnie do kwestii ustanowienia stopni kapłaństwa są podzielone na dwie grupy. Dawniejsi teologowie byli zdania, że wszystkie trzy stopnie kapłaństwa istniały już w czasach apostoelskich. Według nich już w Nowym Testamencie istniały trzy odrębne stopnie: *episkops*, *presbyteros* i *diakonos*, które odpowiadają dzisiejszym stopniom: biskupa, kapłana – prezbitera i diakona⁷. Obecnie większość teologów skłania się do zdania, że tytuł *episcopos* i *presbyteros* używane były w Nowym Testamencie zamiennie na oznaczenie zwierzchników gmin chrześcijańskich. Wynikałoby to stąd, że zwierzchnicy ci posiadali władzę kapłańską, jaka przekazywana jest dzisiaj w święceniach kapłanów – prezbiterów oraz w konsekracji biskupiej. Problem komplikuje się w odniesieniu do instytucji

Sakramenty w aspektach dziejoznawczych..., dz. cyt., s. 20.

⁶ K. Hołda, *Sakramenty w aspektach dziejoznawczych...*, dz. cyt., s. 21.

⁷ Zob. G. L. Müller, *Katholische Dogmatik*, Freiburg – Basel – Wien 2005, s. 742.

diakonatu. Tradycja dopatrywała się ustanowienia diakonów w wydarzeniu opisanym w Dz 6, 1–6, tj. w wyborze „siedmiu”. Niektórzy teologowie sądzą, że owych „siedmiu”, będących pomocnikami i zastępcami apostołów, posiadało stanowisko odpowiadające władzy dzisiejszych prezbiterów i biskupów. Dopiero później, lecz nie w czasach apostołskich, urząd ich rozszczeplił się na dwa odrębne stopnie: prezbitera – biskupa i diakona⁸. Według poglądów większości dzisiejszych teologów dopiero w czasach poapostołskich doszło do ukształtowania się stopnia biskupa monarchicznego, podporządkowującego sobie prezbiterów, a tym samym i diakonów – którzy już w czasach apostołskich zostali podporządkowani biskupowi – prezbiterowi. W ten sposób nastąpiło rozszczepienie pierwotnej władzy „zwierzchnika”. Podsumowując, można powiedzieć, iż w czasach poapostołskich doszło do rozdzielenia pierwotnego stopnia kapłaństwa – istniejącego już wtedy obok diakonatu – zawierającego w sobie władzę kapłańską przekazywaną w naszych czasach w akcie święceń kapłańskich – prezbiterów i w akcie konsekracji biskupiej⁹.

W takiej sytuacji podział na trzy stopnie kapłaństwa jest na mocy prawa Bożego czy też kościelnego? Kwestia ta przysporzyła wiele trudności już ojcom Soboru Trydenckiego. Jako ciekawostkę należy zauważyć, iż w czasie obrad soborowych w 1562 roku arcybiskup hiszpański z Grenady zażądał, by Sobór jasno określił, iż biskupi są z prawa Bożego wyżsi od zwykłych kapłanów, gdyż są ustanowieni przez Chrystusa. Przeciwstawił się temu arcybiskup z Rossano i domagał się, by Sobór nie zajmował się tą kwestią, bowiem jego zdaniem nie jest całkiem pewne, że Tradycja katolicka traktuje episkopat jako pochodzący z prawa Bożego, a ponadto jest jeszcze mniej jasne, czy wszyscy autorzy uznają wyższość episkopatu nad zwykłym kapłaństwem jako tezę opartą na prawie Bożym. Jak widać, Sobór Trydencki tego problemu nie rozwiązał. Przeciwstawne opinie ojców soborowych na ten temat świadczą o tym, że problem ów nie dojrzał jeszcze wtedy do rozstrzygnięcia i taka sytuacja istnieje nadal do dzisiaj, mimo że trwające później wielowiekowe dociekania teologiczne – zwłaszcza biblijne – rzuciły na omawiany problem wiele nowego światła. Uwzględniając

⁸ Zob. L. Ott, *Das Weihesakrament*, [w:] *Handbuch der Kirchengeschichte*, [dalej: HKG], t. 4, z. 5, Freiburg im Br. 1969, s. 3.

⁹ K. Holda, *Sakramenty w aspektach dziejowych...*, dz. cyt., s. 22.

wyniki tych badań, można by na postawione powyżej pytanie o pochodzenie stopni episkopatu i prezbiteratu odpowiedzieć w sposób następujący: pochodzenie trzech sakramentalnych stopni kapłaństwa nie jest z prawa czysto kościelnego. Ma ono tak czy inaczej swoją ostateczną podstawę w prawie Bożym. Prawdopodobnie stopni tych nie ustanowił bezpośrednio sam Jezus Chrystus. Jest możliwe, że zostały one wprowadzone przez apostołów; ale nie jest wykluczone, że powstały w czasach poapostolskich przez rozszczepienie pierwotnego stopnia zwierzchnika gminy chrześcijańskiej, skupiającego w swym ręku władzę przypisywaną wymienionym później stopniom: episkopatu i prezbiteratu. Można powiedzieć, że stopnie te są oparte na szczególnym prawie Bożym, mocą którego apostołom i Kościołowi udzielona została władza „skonkretyzowania” sakramentów. W omawianym przypadku takie „skonkretyzowanie” sakramentu kapłaństwa polegałoby właściwie na ustanowieniu przez apostołów względnie przez Kościół poapostolski odrębnych, sakramentalnych stopni: diakonatu, prezbiteratu i biskupstwa¹⁰.

Nauczanie Kościoła katolickiego na temat sakramentu święceń

Twierdzenie, że kapłaństwo jest sakramentem Nowego Testamentu ustanowionym przez Jezusa Chrystusa, jest dogmatem wiary zdefiniowanym uroczyście na Soborze Trydenckim na sesji XXIII w rozdziale I i III¹¹.

W oparciu o Pismo Święte można udowodnić dogmat nauki katolickiej określony na Soborze Trydenckim, że kapłaństwo jest prawdziwym sakramentem. W tym celu należy wykazać, iż według nauczania biblijnego istnieje zewnętrzny obrzęd, z którym związana jest nadprzyrodzona łaska, przy założeniu, że związanie takie mogło się dokonać tylko mocą Chrystusa. Wynika stąd wniosek, że kapłaństwo jest sakramentem ustanowionym przez Jezusa Chrystusa. Dowód ten abstrahuje od rozróżniania stopni święceń, pozostawiając ten problem jako kwestię dyskusyjną: czy trzy sakramentalne stopnie święceń pochodzą bezpośrednio z ustanowienia

¹⁰ Tamże, s. 22, 23.

¹¹ Zob. *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, [dalej: BF], oprac. S. Głowa, I. Bieda, VII 541, 543, 546, 548; H. Denzinger, A. Schönmetzer, *Enchiridion symbolorum, definitionum et declarationum de rebus fidei et morum*, [dalej: DS], Freiburg im Br. 1976, 1764, 1766, 1771, 1773.

Chrystusa, czy też są wynikiem późniejszego rozwoju? Jak stwierdzają teologowie, byłoby rzeczą trudną udowodnić z Pisma Świętego bezpośrednio ustanowienie tych stopni przez Chrystusa, a nawet pochodzenie ich z czasów apostołskich¹².

Wnikając w treść Pisma Świętego, możemy przedstawić następujące teksty biblijne stanowiące dowód sakramentalności kapłaństwa: 2 Tm 1, 6¹³; 1 Tm 4, 14¹⁴; 1 Tm 5, 22¹⁵.

Święty Paweł rozpoczynając Drugi List do Tymoteusza – do swego umiłowanego ucznia – chwali go za „bezobłudną wiarę” (2 Tm 1, 5), następnie przypomina mu, aby „rozpalił na nowo charyzmat Boży, który jest w nim przez włożenie rąk” jego, tzn. Pawła (2 Tm 1, 6). Ważne są tutaj trzy zwroty. Wyraz *charisma* tłumaczony w nowszych wydaniach Pisma Świętego dosłownie jako „charyzmat”. Słowo to może mieć dwojakie znaczenie: może oznaczać charyzmat w znaczeniu właściwym, tzn. łaskę darmo daną (*gratia gratis data*) lub uświęcającą łaskę sprawczą (*gratia habitualis*). Kontekst wskazuje, iż słowo to jest użyte w tym drugim znaczeniu. Dar ów ma być „rozpalony na nowo”, co nie może dotyczyć „daru darmo danego”, jakim jest np. dar prorocstwa. Na to znacznie wskazuje także wyrażenie *anadzopyrein*. Słowo to jest używane na oznaczenie czynności rozniecania na nowo, przez dmuchanie prawie wygasłego ognia, żarzącego się jeszcze trochę pod popiołem. Święty Paweł zachęca Tymoteusza, by niejako w podobny sposób rozniecił charyzmat dany mu przez włożenie rąk – czyni tu Apostoł Narodów aluzję do daru Ducha Świętego (Rz 12, 11; Dz 2, 3). Trzeci interesujący nas zwrot użyty w tekście to *dia tes epitheseos ton cheiron mou* (przez włożenie rąk moich)¹⁶. Pozwala on jeszcze bliżej określić łaskę udzieloną Tymoteuszowi. Nie jest to mianowicie łaska przejściowa (łaska uczynkowa), lecz trwała. Łaska, która trwa w Tymoteuszu jakby ogień pod popiołem, może być tylko wewnętrzną i trwałą łaską Bożą, czyli nadprzyrodzoną. Została

¹² K. Hołda, *Sakramenty w aspektach dziejznawczych...*, dz. cyt., s. 37

¹³ „Z tej to właśnie przyczyny przypominam ci, abyś na nowo rozpalił charyzmat Boży, który jest w tobie przez nałożenie rąk moich”.

¹⁴ „Nie zaniedbuj w sobie charyzmatu, który został ci dany za sprawą prorocstwa i przez włożenie rąk kolegium prezbiterów”

¹⁵ „Na nikogo rąk pośpiesznie nie wkładaj...”

¹⁶ J. D. Quinn, *The Holy Spirit in the Pastoral Epistles*, [w:] *Salvation and the Spirit*, red. J. Sin, Collegeville 1979, s. 360.

ona udzielona „przez włożenie rąk”. Chodzi tutaj o zewnętrzny, widziany obrzęd, któremu jest przypisana funkcja udzielania łaski. Wyrażenie *epithesis* lub *epithemias cheiras* (włożenie rąk, włożyć ręce) występuje w Piśmie Świętym wielokrotnie. Czynność ta praktykowana była w różnych celach, w szczególności dotyczyła błogosławienia, uzdrawiania, udzielania Ducha Świętego i wreszcie przekazywania urzędów w gminach chrześcijańskich. Z takim przypadkiem mamy właśnie do czynienia w omawianym tekście. Na to, że chodzi o przekazywanie urzędu mającego charakter ordynacji sakramentalnej, wskazuje kontekst, mianowicie związanie z tym obrzędem trwałej łaski¹⁷

Nie ulega wątpliwości, że teksty: 2 Tm 1, 6 i 1 Tm 4, 14 mówią o jednym i tym samym wydarzeniu. W jednym i drugim przypadku chodzi o tę samą osobę: Tymoteusza, któremu została udzielona łaska kapłaństwa przez włożenie rąk. Jednak między tymi tekstami widoczne są pewne różnice: gdy pierwszy z ich mówi o włożeniu rąk przez Pawła, to w drugim jest powiedziane o włożeniu rąk przez kolegium prezbiterów. Nie zachodzi tu jednak żadna sprzeczność, opisy te raczej się wzajemnie uzupełniają i wyjaśniają. Wskazują na to, że ordynacja Tymoteusza dokonała się przez kolegium prezbiterów, w której to uczestniczył Paweł i najprawdopodobniej odgrywał nadrzędną rolę¹⁸.

Pewną trudność sprawia egzegetom tekst 1 Tm 5, 22: „Na nikogo rąk pośpiesznie nie wkładaj...”. Nieliczni komentatorzy sądzą, że chodzi tu o wkładanie rąk stosowane dla pojednania grzeszników; zdecydowana jednak większość teologów zarówno katolickich, jak i protestanckich uważa, że i tu jest mowa o obrzędzie przekazywania urzędów kościelnych. Dla teologów katolickich jest to zatem tekst, w którym jest również mowa o sakramentalnej ordynacji kapłańskiej. Zauważamy tu jeszcze, że teologowie uznający istnienie od początku, tzn. od czasów apostoelskich, trzech odrębnych stopni hierarchicznych kapłaństwa będą skłonni tłumaczyć ten tekst w sensie udzielania przez Tymoteusza święceń prezbiteratu, podczas gdy dwa pierwsze teksty będą interpretować jako udzielanie przez Pawła Tymoteuszowi święceń biskupich. Zwolennicy teorii, że wymienione dwa stopnie

¹⁷ K. Hołda, *Sakramenty w aspektach dziejoznawczych...*, dz. cyt., s. 38.

¹⁸ J. D. Quinn, *Święcenia w Listach pasterskich*, [w:] *Kapłaństwo*, red. S. Stencel, Poznań – Warszawa 1988, s. 19.

powstały dopiero w II wieku, będą utrzymywać, że we wszystkich tych tekstach jest mowa o ordynacji tak właśnie pojętego kapłaństwa, tj. obejmującego zarówno władzę kapłańską późniejszych biskupów, jak i prezbiterów¹⁹

Należy zwrócić uwagę także na sprawę wyboru „siedmiu” i związaną z tym kwestię diakonatu. O wydarzeniu tym mówią nam Dz 6, 1–6. Według tradycyjnego poglądu, zapoczątkowanego przez dosyć późne świadectwo Ireneusza z Lyonu w *Adversus haereses* (280–285) ustanowienie „siedmiu” było zarazem ustanowieniem diakonów. Interpretacja taka nasuwa jednak pewne wątpliwości. Przeciwko tej tezie zdaje się przemawiać fakt, że według Dz 6, 1–6 motywem ustanowienia „siedmiu” była troska o właściwe obsługiwanie stołów i opieka nad wdowami. Jednakże mężowie ci zajmowali się wyłącznie spełnianiem charyzmatycznych obowiązków. Głosili również słowo Boże, jak czytamy dalej o Szczepanie i Filipie (Dz 6, 8.8, 5–13.26–40). Wskazuje na to również określenie w Dz 21, 8 użyte w stosunku do Filipa – „ewangelista”, czyli głosiciel orędzia Jezusowego. O nim dowiadujemy się również Dz 8, 12 n., że udzielał chrztu. Wynika stąd, że do posługi „siedmiu” obok troski o biednych należało również głoszenie słowa i spełnianie czynności liturgicznych²⁰.

Poglądy dzisiejszych teologów na temat „siedmiu” są różne. Niektórzy, jak np. J. Coopens, podtrzymują tradycyjną tezę. J. Lécuyer uzupełnia ją twierdzeniem, że w opisanym przez Dz 6, 1–6 przypadku chodziło o wybór i ustanowienie pierwszych helleńskich diakonów, przed którymi istnieli już jednak prawdopodobnie diakoni „hebrajscy” Inni teologowie sadzą, że „siedmiu” jako pomocnicy apostołów zajmowało stanowisko zwierzchników określanych w Nowym Testamencie zamiennie zwrotami *episkopoi* – *presbyteroi*. Jeżeli jednak owych „siedmiu” nie było pierwszymi diakonami we właściwym tego słowa znaczeniu, to byli jednak prawdopodobnie w pewien sposób bardziej lub mniej bezpośrednio punktem wyjścia dla ukształtowania się odrębnego zakresu zadań diakonatu w sensie właściwym²¹.

Przedstawione powyżej prawdy katolickiej nauki o kapłaństwie w oparciu o biblijne świadectwa zostały zdefiniowane na Soborze Trydenckim. Dalsze pogłębienie tej nauki nastąpiło na Soborze Watykańskim II.

¹⁹ F. Sola, *De Sacramento ordinis*, [w:] *Patres Societatis Jesu, Sacrae theologiae summa*, t. 4, Matrii 1956, s. 603–609. Por. G. L. Müller, *Katholische Dogmatik*, Freiburg – Basel, – Wien 2005, s. 745.

²⁰ Zob. K. Hořda, *Sakramenty w aspektach dziejznawczych...*, dz. cyt., s. 39.

²¹ L. Otto, *Das Weihesakrament*, HKG, t. 4, s. 3.

Zagadnieniem kapłaństwa zajął się Sobór Trydencki po raz pierwszy podczas drugiego okresu posiedzeń (1551–52). Teologowie przedłożyli najpierw na obrady Soboru sześć też zwanych artykułami, zaczerpniętych z pism reformatorów. Pierwszy artykuł: *Ordo* nie jest jednym z sakramentów, lecz obrzędem, za pomocą którego wybiera się i ustanawia sługi słowa i sakramentów. Drugi artykuł: *Ordo* nie jest jednym sakramentem, a niższe i pośrednie *ordines* nie zmierzają jako pewnego rodzaju stopnie do *ordo*. Trzecia teza: nie istnieje kościelna hierarchia, lecz wszyscy chrześcijanie są w równym stopniu kapłanami. Do użycia lub wykonywania kapłaństwa jest konieczne powołanie ze strony świeckiej władzy i przyzwolenie ludu. Czwarty artykuł: W Nowym Przymierzu nie ma wcale widzialnego i zewnętrznego kapłaństwa ani duchowej władzy konsekrowania Ciała i Krwi Pana ani składania ofiar ani rozgrzeszania przed Bogiem z grzechów, ani urzędu i posługi głoszenia Ewangelii. Ci, którzy nie głoszą słowa, nie są kapłanami. Piąta teza: Namaszczenie przy przekazywaniu *ordines* nie tylko nie jest wymagane, lecz jest zgubne i godne pogardy, podobnie wszystkie inne ceremonie. Przez ordynację nie udziela się Ducha Świętego, dlatego biskupi ordynujący na próżno mówią: Przyjmij Ducha Świętego. Szósty artykuł: Biskupi nie zostali ustanowieni mocą prawa Bożego i nie są nadrzędni w stosunku do prezbiterów; nie mają prawa ordynować, jeśli je mają, to wspólnie z prezbiterami. Ordynacje dokonane przez nich bez zgody ludu są nieważne²².

Tak sformułowane artykuły wraz z pozytywnym wykładem nauki katolickiej o sakramencie kapłaństwa przedłożyli ojcowie soborowi 21 stycznia 1551 roku. Z powodu zamieszek wojennych w Niemczech Sobór został zawieszony²³.

Podczas trzeciego okresu posiedzeń (1562–63) podjęto na nowo debatę na powyższy temat. Przedłożono do oceny siedem artykułów zgodnych w treści i brzmieniu z artykułami z 1551 roku. Wprowadzono jednak pewne zmiany redakcyjne, mianowicie artykuł pierwszy podzielno na dwa. W artykule siódmym pominięto słowa, że biskupi zostali ustanowieni mocą

M. Luther, *Werke. Kritische Gesamtausgabe*, Weimar 1883. Zob. *Die Bekenntnisschriften der evangelisch – lutherischen Kirche*, hersg. v. Deutschen Evangelischen Kirchenaussuss 1986. Zob. J. Ratzinger, *Theologische Prinzipienlehre*, München 1982, s. 270–276.

²³ K. Hołda, *Sakramenty w aspektach dziejznawczych...*, dz. cyt., s. 27.

prawa Bożego i po licznych propozycjach przedłożono w końcu formułę: Przez Chrystusa Pana zostało postanowione, że w katolickim Kościele istnieją biskupi. Zostali oni powołani przez papieża, Jego namiestnika na ziemi, do uczestnictwa w pasterskiej trosce, są oni prawdziwymi, prawomocnymi biskupami, nadrzędnymi w stosunku do prezbiterów i posiadają tę samą godność i tę samą władzę, jaką posiadali do tego momentu”. Dodano także nowy kanon ósmy o prymacie papieża. W dalszej części wybuchł spór o pochodzenie z prawa Bożego biskupów. Jedynym wyjściem z takiej sytuacji było skreślenie spornej kwestii jurysdykcji biskupów i prymatu papieża. Tak się też stało 4 lipca 1563 roku. Legaci papiescy doszli do zgody z biskupami hiszpańskimi, że nauka Soboru traktować będzie o sakramencie święceń, a nie o jurysdykcji. Zgodnie z tym zaproponowano nowe ujęcie kanonu szóstego. Stwierdza on, że w Kościele katolickim istnieje hierarchia składająca się z biskupów, prezbiterów i innych sług. Kanon siódmy przyjęto w pierwotnej redakcji z 13 października 1562 roku. Mówi o wyższości biskupów nad prezbiterami i stwierdza, że wyższość święceń jest niezależna od zgody ludu czy władzy świeckiej. Dodano jeszcze ósmy kanon, który stwierdza, że biskupi, którzy zostali przyjęci, tzn. mianowani lub zatwierdzeni autorytetem biskupa rzymskiego, są prawowitymi i prawdziwymi biskupami²⁴.

Na 23 sesji w dniu 14 lipca 1563 roku przyjęto w głosowaniu i zatwierdzono ostateczną redakcję dekretu soborowego na temat katolickiej nauki o kapłaństwie. Dekret ten składa się z czterech rozdziałów wraz z dołączonymi do nich ośmioma kanonami, wyrażającymi tę naukę, przez odrzucenie sprzeciwiających się jej błędów. Rozdział pierwszy mówi o kapłaństwie Nowego Przymierza. Zakładając naukę o Ofierze eucharystycznej ogłoszoną na XXII sesji, przypomina tutaj Sobór, że kapłaństwo jest związane z ofiarą i stwierdza fakt istnienia w Kościele nowego, widzialnego i zewnętrznego kapłaństwa, które zostało ustanowione przez Jezusa Chrystusa. Nie mówi nic o czasie ani sposobie ustanowienia tego kapłaństwa. W rozdziale tym nauczają ojcowie soborowi, że w wymienionym kapłaństwie zawarta jest przekazywana apostołom i ich następcom władza konsekrowania, ofiarowania i podawania do spożycia Ciała i Krwi Zbawiciela oraz władza odpuszczania i zatrzymywania grzechów. W rozdziale drugim Sobór

²⁴ Tamże, s. 28 n.

wymienia siedem stopni dla sług ołtarza oraz wskazuje na racje ich wielości i na ich pochodzenie. Racją ich wielości jest mianowicie godniejsze i nabożniejsze sprawowanie świętego kapłaństwa, któremu są one przyporządkowane. Co do ich pochodzenia to według ojców soborowych o kapłanach i diakonach naucza Pismo Święte, natomiast pozostałe stopnie istniały od samego początku istnienia Kościoła. Odnośnie do subdiakonatu zauważa Sobór, że ojcowie Kościoła odnoszą go do święceń wyższych. W kolejnym, trzecim, rozdziale Sobór uzasadnia twierdzenie, że kapłaństwo jest sakramentem odwołując się do teologicznej nauki o naturze sakramentów Nowego Przymierza, mianowicie, że przez święcenia udzielane za pomocą znaków i słów zostaje dana łaska. W ostatniej części dekretu ojcowie soborowi oświadczyli, że do hierarchicznego urzędu oprócz innych kościelnych stopni należą przede wszystkim biskupi, którzy przeszli w miejsce apostołów jako ich następcy. Są oni wyżsi od prezbiterów, bowiem mogą udzielać sakramentu bierzmowania, święcić kapłanów Kościoła i spełniać inne czynności, której to władzy nie posiadają przedstawiciele niższych stopni. Ponadto naucza Sobór, że do wyświęcenia biskupów, kapłanów i przedstawicieli innych stopni nie jest wymagana zgoda lub upoważnienie ze strony ludu, czy też władzy świeckiej²⁵.

Naukę Soboru Trydenckiego o kapłaństwie możemy teraz sprowadzić do trzech podstawowych prawd: 1. Istnieje widzialne kapłaństwo, któremu przysługują dwie szczególne władze, tj. władza konsekrowania Ciała i Krwi Pańskiej oraz władza odpuszczania grzechów; 2. Kapłaństwo przekazywane jest przez święcenia kapłańskie, będące prawdziwym sakramentem ustanowionym przez Chrystusa; 3. Kapłaństwo to ma hierarchiczną strukturę, w skład której wchodzi biskupi, prezbiterzy i inni słudzy ołtarza²⁶.

Pogłębienie nauki katolickiej o kapłaństwie znajdujemy także w nauczaniu Soboru Watykańskiego II. Sobór mówiąc o sakramencie święceń, zwraca przede wszystkim uwagę na dwa istotne zagadnienia, tj. ustanowienie kapłaństwa i pochodzenie jego hierarchicznej struktury oraz właściwej jego istoty²⁷

²⁵ Zob. G. L. Müller, *Katholische Dogmatik*, dz. cyt., s. 751–753.

²⁶ Por. K. Becker, *Wesen und Vollmachten des Priestertums nach dem Lehramt; Der Priesterliche Dienst*, Freiburg im. Br. 1970, s. 92–107

²⁷ K. Hołda, *Sakramenty w aspektach dziejznawczych...*, dz. cyt., s. 34.

Najważniejszą wypowiedź dotyczącą tego zagadnienia znajdujemy w Konstytucji dogmatycznej o Kościele: „Chrystus, którego Ojciec uświęcił i posłał na świat (J 10, 36), uczestnikami swego uświęcenia i posłannictwa uczynił, za pośrednictwem swych Apostołów, ich następców, to znaczy biskupów, oni zaś w sposób prawomocny przekazali zadania swego urzędu w różnym stopniu, różnym jednostkom w Kościele. Tak oto urząd kościelny, przez Boga ustanowiony, sprawowany jest w różnych stopniach święceń przez tych, którzy od starożytności już noszą nazwę biskupów, prezbiterów i diakonów” (KK 28). W tekście tym są widoczne dwie znamienne różnice w odniesieniu do analogicznej formuły Soboru Trydenckiego. Po pierwsze, gdy Sobór ten mówi o Boskim ustanowieniu hierarchii („hierarchiam divina ordinatione institutam”), to *Vaticanum II* mówi tylko o Boskim ustanowieniu urzędu kościelnego („ministerium ecclesiasticum divinitus institutum”); po wtóre zaś, gdy według Soboru Trydenckiego pochodząca z Boskiego ustanowienia hierarchia składa się z biskupów, kapłanów i innych sług, to Sobór Watykański II formułuje już ostrożnej, że ów urząd od starożytności – *ab antiquo* – (a więc nie od początku) sprawowany jest przez biskupów, prezbiterów i diakonów²⁸. Nauczanie soborów nie jest ze sobą niezgodne. Jeżeli *Vaticanum II* powstrzymuje się od określenia, że trzystopniowa hierarchia pochodzi z prawa Bożego, a mówi tylko o Bożym ustanowieniu urzędu kościelnego, to należy przyjąć, że również i Sobór Trydencki nie naucza przynajmniej bezpośrednio o pochodzeniu owych trzech stopni z prawa Bożego. Za takim tłumaczeniem nauki tego Soboru przemawiają również argumenty teologiczno-biblijne. Nie da się bowiem wykazać z całkowitą pewnością, że trzy stopnie święceń były już w czasach apostoelskich²⁹.

Sobór Watykański II w swoim nauczaniu o kapłaństwie zawartym w Konstytucji dogmatycznej o Kościele przeniósł akcent z urzędu na posłannictwo. Na pierwszym miejscu zostaje przedstawiony nie urząd i godność kapłańska, ale jego posłanie przez Chrystusa i posługa dla ludu Bożego (por. KK 28). Bardzo istotne – w nauczaniu ojców soborowych – jest także postawienie na pierwszym miejscu posługi słowa. Podkreśla to wspomniana

²⁸ Por. G. L. Müller, *Katholische Dogmatik*, dz. cyt., s. 753 n.; J. Ratzinger, *Theologische Prinzipienlehre*, dz. cyt., s. 254–257.

²⁹ K. Hołda, *Sakramenty w aspektach dziejznawczych...*, dz. cyt., s. 36.

na konstytucja, zarówno w odniesieniu do biskupów, jak i prezbiterów³⁰. Głoszenie słowa zostało uznane za najistotniejszą cechę kapłaństwa przez protestanckich reformatorów w XVI wieku. Niestety, odmówili oni kapłaństwu innych istotnych przymiotów i dlatego popadli w jednostronność. Wywołało to reakcję Kościoła katolickiego i odpowiedź w orzeczeniach Soboru Trydenckiego. Była to także odpowiedź nieco jednostronna. Odrzucając błędy, nie potrafili oni dowartościować istotnego dla kapłaństwa zadania, jakim jest właśnie posługa słowa³¹.

Poglądy niezgodne z nauką katolicką

Katolickiej nauce o sakramentalności kapłaństwa sprzeciwiają się najbardziej poglądy protestanckich reformatorów. Miały one jednak już wcześniej swoich prekursorów. Pokrewne im poglądy znajdujemy już u donatystów w IV wieku. Nie uznawali oni żadnego sakramentu; w szczególności utrzymywali, że biskup, uważany przez nich za zdrajcę, nie może ważnie udzielać sakramentu święceń kapłańskich³².

W XIII wieku błąd donatystów odnowili waldensi. Odrzucili oni całkowicie władzę święceń. Tylko sobie przypisywali prawo udzielania chrztu, bierzmowania, konsekrowania Eucharystii, udzielania święceń i odpuszczania grzechów. Miało się to dokonywać na mocy własnych zasług bez otrzymywania święceń. Natomiast odmawiali tego prawa biskupom i prezbiterom katolickim, którzy ich zdaniem nie praktykowali obowiązującego ich ubóstwa apostołskiego. Błędy napiętnował papież Innocenty III. W wyznaniu wiary przedłożonym przez niego waldensom, czytamy m.in.:

„Nie odrzucamy także sakramentów, których udziela Kościół... choćby nawet udzielał ich grzeszny kapłan uznawany przez Kościół... Kiedy bowiem biskup czy kapłan jest grzeszny, jego grzech nie odbiera mocy chrztowi dziecka ani konsekracji Eucharystii, ani żadnym innym posługom kościelnym w stosunku do wiernych... Wierzymy... iż święta ofiara... dokonuje się ani więcej przez dobrego kapłana, ani mniej przez złego, ponieważ dokonuje się nie według zasług konsekrującego, ale według słów Stworzyciela i mocą Ducha Świętego (BF VII 201; DS. 793, 794).

³⁰ „Prezbiterzy... na mocy sakramentu kapłaństwa, na podobieństwo Chrystusa... wyświęceni są, aby głosić Ewangelię... (KK 28); „Wśród głównych obowiązków biskupich szczególne miejsce zajmuje głoszenie Ewangelii” (KK 25).

³¹ T. Schneider, *Zeichen der Nähe Gottes*, Mainz 1980, s. 258.

³² Zob. G. Bareille, *Donatisme*, [w:] DThC, t. 4, s. 1725 n.

Do właściwych prekursorów protestanckich reformatorów należy zaliczyć: Marsyliusza z Padwy, Wycliffe'a i Husa.

Marsyliusz z Padwy († 1343) głosił poglądy, w których kwestionował władzę biskupów. Powołując się na św. Hieronima utrzymywał, że biskup i kapłani byli pierwotnie równi, i że dopiero racje porządku społecznego spowodowały powstanie różnic między nimi³³.

Poglądy myślowe Wycliffe'a przepojone są swoistym panteizmem, z którym związany jest predestynacjanizm i fatalizm, prowadzące do odrzucenia, jako zbawczej, wszelkiej interwencji zbawczej Kościoła. Bóg bowiem – zdaniem Wycliffe'a – wszystko z góry zdeterminował i dlatego prawdziwym członkiem Kościoła może być tylko predestynowany. Wszyscy, którzy nie są biskupami czy też kapłanami, są członkami Kościoła bez autorytetu i władzy. Wycliffe podobnie jak Marsyliusz z Padwy nie negował Boskiego ustanowienia kapłaństwa. Odrzucał jednak władzę biskupa, uznając jedynie Kościół złożony z samych predestynowanych. W swoich poglądach doszedł w końcu do odrzucenia władzy święceń i przyjęcia wyłącznie kapłaństwa niewidzialnego, gdyż kapłaństwo widzialne, jak sądził, znane jest tylko Bogu³⁴. Sobór w Konstancji odrzucił błędy Wycliffe'a, formułując je w postaci 45 tez³⁵.

Poglądy Wycliffe'a dotarły do Czech dzięki małżeństwu córki Karola IV Anny z królem Anglii Ryszardem II. Spadkobiercą tychże poglądów stał się Jan Hus (1317–1415) – profesor, a później rektor uniwersytetu w Pradze. Nie przyjął on panteizmu Wycliffe'a, ale predestynacjonizm stał się centrum jego systemu dogmatycznego. Podobnie jak Wycliffe utrzymywał Hus, że prawdziwy Kościół jest Ciałem Mistycznym Chrystusa, złożonym wyłącznie z predestynowanych. Żadna moc nie może oderwać predestynowanego od Kościoła, natomiast kapłan nie ma żadnej władzy w Kościele. Nie można uznawać żadnej władzy religijnej w Kościele, gdyż bez przeznaczenia ordynowany do władzy nie należy do Kościoła, po wtóre zaś bez specjalnego objawienia nie można widzieć, kto jest członkiem Kościoła. Zgodnie

³³ Zob. K. Holda, *Sakramenty w aspektach dziejznawczych...*, dz. cyt., s. 23.

³⁴ Tamże, s. 24.

„Jeżeli biskup lub kapłan jest w grzechu ciężkim, nie udziela święceń, nie konsekruje, nie chrzci, nie sprawuje sakramentów” (DS 1154). „Bierzmowanie młodzieży, ordynacja duchownych, konsekrowanie miejsc zarezerwowane zostało papieżowi i biskupom na skutek pożądania doczesnego zysku i sławy” (DS 1178).

z takimi założeniami zaatakował Hus instytucję papieżstwa. Jego zdaniem godność papieża jest z pochodzenia czysto ludzkiego. Władza papieża ustaje, gdy jego obyczaje nie są zgodne z obyczajami Chrystusa. Podobnie też biskup, kapłan, jeżeli popełni grzech ciężki nie jest już biskupem czy też kapłanem³⁶.

Również te poglądy odrzucił Sobór w Konstancji, formułując je w postaci 30 tez. Kapłaństwa dotyczyła bezpośrednio teza 30: „Jeżeli ktoś jest w grzechu ciężkim, nie jest wcale świeckim, prałatem, biskupem” (DS 1230).

Największy jednak sprzeciw w odniesieniu do katolickiej nauki o kapłaństwie wyrażono, jak wspomniano, w doktrynie protestanckich reformatorów XVI wieku. Ukazane zostaną w zarysie poglądy: M. Lutra, F. Melanctona i J. Kalwina.

Pierwszy z nich, M. Luter, odrzucił sakramentalność kapłaństwa i przypisał wszystkim chrześcijanom kapłaństwo, którego zasadniczymi funkcjami jest głoszenie słowa i udzielanie sakramentów. Władzy tej, jego zdaniem, wolno im używać tylko za zgodą wspólnoty lub na podstawie powołania przez zwierzchnika. Rzekomy – jak on to określił – sakrament święceń nie jest niczym innym jak tylko obrzędem, przez który powołuje się kogoś do posługi kościelnej. Kto nie głosi słowa Bożego, do czego jest powołany przez Kościół, nie jest kapłanem. Ci, którzy zostali ordynowani do odmawiania kanonicznych horek i do odprawiania Mszy Świętej, są papistycznymi, a nie chrześcijańskimi kapłanami. Ten, kto został kapłanem, może na powrót stać się świeckim. Gwałtowne ataki Lutra na Kościół katolicki, w kwestii nauczania o kapłaństwie, wrazone w dziele *De captivitate babilonica*, zwracają się nie przeciwko ordynacji jako takiej, lecz przeciwko pojmowaniu jej jako święceń do kapłaństwa ofiarniczego. Odrzucenie przez Reformatora charakteru ofiarniczego Eucharystii pociągnęło w konsekwencji odrzucenie również i ordynacji jako władzy do składania ofiary. Według Lutra sens ordynacji polega nie na ustanowieniu kapłanów ofiarniczych „sacrificulos qui missas sacrificent”; „sacrifices missarum”, lecz na ustanowieniu sług słowa Bożego i sakramentów. Ordynacja jest wtedy wprowadzeniem w urząd kaznodziejski i związany z nim urząd udzielania sakramentów³⁷

³⁶ Zob. K. Hołda, *Sakramenty w aspektach dziejznawczych...*, dz. cyt., s. 24.

Por. L. G. Müller, *Katholische Dogmatik*, dz. cyt., s. 749–751. Zob. M. Hauke, *Das Sakrament*

Melanchton zgodnie z Lutrem odrzucał kapłaństwo ofiarnicze, pojmując je jako duchowy urząd, jako posługę słowa i udzielania sakramentów. W poglądach jego daje się jednak zauważyć pewną ewolucję. Gdy jeszcze w I wydaniu jego dzieła *Loci theologici* z 1521 roku zdecydowanie odrzuca sakramentalność święceń kapłańskich, to w wydaniu II z 1535 roku i w wydaniu III z 1545 roku opowiada się już za ich sakramentalnością, z założeniem, że pojmuje się je jako posługę Ewangelii, a ordynację jako powołanie do posługi Ewangelii i jako urzędowe poświadczenie tego powołania. Trzeba tu jednak dodać, że uznając sakramentalność święceń, odróżnia je od trzech głównych sakramentów, tj. chrztu, Wieczerzy Pańskiej i absolucji. Ordo jest sakramentem w znaczeniu szerszym, gdyż ma za sobą przykazanie i obietnicę Boga i dlatego, że w przekazywaniu urzędu urzeczywistnia się Boskie działanie dla naszego zbawienia³⁸. W rozprawie *Tractatus de potestate papae* z 1537 roku zajmuje się Melanchton sprawą ordynacji. Broni on prawa gminy do wybierania i ordynowania pasterzy i sług. Biorąc pod uwagę dane Tradycji, przyznaje spełnienie ordynacji w pierwszym rzędzie biskupom. Sądzi jednak, że w razie konieczności, jaka zaistnieje w skutek odmowy ordynacji ze strony biskupów katolickich, mogą ją spełniać również pasterze gminy³⁹.

Kalwin w swym głównym dziele *Institutio religionis Christianae* podejmuje ostrą krytykę katolickiej nauki o kapłaństwie, za której głównego przedstawiciela uznaje Piotra Lombarda. Sakrament święceń zalicza do pięciu fałszywych sakramentów. Ordo w katolickim wydaniu nie jest dla Kalwina sakramentem. Nie oznacza to automatycznie tego, że odrzuca on ordynację. Zdaje sobie sprawę, że już apostołowie wkładali ręce, wprowadzając kogoś na urząd kościelny. Dla niego ten obrzęd ma nie tylko znaczenie symboliczne, ale także wartość zbawczą; nie jest czczym znakiem, ale sprawczym znakiem łaski. Prawdziwa i prawomocna ordynacja jest tej łaski sakramentem. Jest to jednak sakrament nadzwyczajny, przeznaczony tylko dla niektórych, udzielany im przez włożenie rąk i wprowadzający ich w urząd. W odróżnieniu od dwóch zwyczajnych sakramentów – chrztu, Wieczerza Pańska – ustanowionych dla użytku całego Kościoła, czyli dla

der Priesterweihe im Horizont der Ökumene, Weilheim – Bierbronn 1999, s. 10–15.

³⁸ Zob. K. Hołda, *Sakramenty w aspektach dziejoznawczych...*, dz. cyt., s. 25 n.

³⁹ Zob. L. Otto, *Das Weihesakrament*, HDG, t. 4, s. 112.

wszystkich wiernych. Tak pojętą sakramentalność kapłaństwa uzasadniał Kalwin w oparciu o Pismo Święte. Przytoczył tutaj 1 i 2 List do Tymoteusza, stwierdzając, że wkładanie rąk nie jest pustym znakiem, ale owocnym znakiem łaski duchowej. Udziela on przyjmującym ordynację łaski duchowej⁴⁰.

Zakończenie

Ze świadectw Nowego Testamentu jasno wynika, że w miejsce kapłaństwa starotestamentalnego Chrystus ustanowił nowe kapłaństwo. Związane jest ono ściśle z misją Kościoła, polegającą na kontynuowaniu na ziemi zbawczego dzieła Chrystusa i sprowadza się do uczestnictwa w kapłaństwie samego Chrystusa. Zarówno biskupi, jak i prezbiterzy partycypują w jednym kapłaństwie Chrystusa.

Apostołowie otrzymali w pełni i całkowicie *munus* posługiwania, przez bezpośrednią partycypację w konsekracji i posłannictwie Chrystusa oraz nadzwyczajną władzę, aby spełniać swoją misję jako fundament Kościoła. Ten sam *munus* posługiwania apostołowskiego został przekazany biskupom, ich następcom (por. KK 18n., 28).

Zawsze też ten sam *munus* posługiwania apostołowskiego biskupi przekazują prezbiterom w stopniu podporządkowanym, ponieważ i oni partycypują w misji Chrystusa, a także w misji apostołów. Prezbiterom zostaje przekazany ten sam *munus* posługiwania, który jest rzeczywiście apostołskim – w stopniu podporządkowanym, ponieważ misja, jaką powinni pełnić w Kościele, będąc współpracownikami biskupów, jest ograniczona w stosunku do posługiwania biskupów⁴¹.

Trzy stopnie święceń nie stanowią trzech odrębnych sakramentów, ale jeden. Trójstopniowa struktura kapłaństwa hierarchicznego oznacza, że między biskupami, prezbiterami i diakonami nie ma różnic co do samej istoty, lecz co do stopnia święceń. Poszczególne stopnie (święcenia) otrzymuje ordynowany za sprawą Ducha Świętego. To On sam wyciska niezatarte znamię w wyświęconym mężczyźnie. Troistość stopni w jedności sakramentalnej najlepiej uwidacznia się w potrójnej funkcji Chrystusa, który sam wypełnia ją jako Kapłan. Ordynowani, partycypując w godności pro-

⁴⁰ Zob. A. Michel, *Jésus – Christ*, [w:] DThC, t. 10, s. 1336–1344.

G. Ghirlanda, *Biskupstwo i prezbiterat w „Lumen gentium”*, [w:] *Kapłaństwo*, red. L. Balter, Poznań – Warszawa 1988, s. 92.

rockiej, kapłańskiej i pasterskiej swego Mistrza, posłani są przez Niego do wykonywania konkretnych posług, aby w ten sposób służyć wiernym⁴².

Sacramental quality of Christ's priesthood

Summary

The preceding article addresses issues of sacramental quality of priesthood. The foregoing analysis suggests that the three degrees of holy orders are not three separate sacraments – but one. Triple degree structure of hierarchical priesthood implies no difference between bishops, presbyters and deacons as to the essence of holy orders. There is only the difference of degree. The person ordained receives the respective degrees of holy orders through the Holy Spirit. This very Spirit leaves an indelible stamp on an ordained man. The triple degree character of orders within the sacramental unity is best demonstrated in the triple function of Christ, who fulfills it Himself as the Priest. Through participation in the prophetic, priestly and pastoral rank of their Master, the ordained are sent by Him to render specific services in order to serve the believers.

⁴² Por. J. Nowak, *Trójstopniowość sakramentu święceń*, [w:] *Kapłaństwo*, red. L. Balter, Poznań – Warszawa 1988, s. 112.